

*Aleksandra Kalata-Zawłocka*

Instytut Lingwistyki Stosowanej UW  
Stowarzyszenie Tłumaczy Polskiego Języka Migowego (STPJM)  
[a.kalata@uw.edu.pl](mailto:a.kalata@uw.edu.pl)

*Anna Hummel*

Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Głuchych  
Stowarzyszenie Tłumaczy Polskiego Języka Migowego (STPJM)  
[ania.hummel@gmail.com](mailto:ania.hummel@gmail.com)

## **Protokół głośnego myślenia w tłumaczeniu literatury na polski język migowy (PJM) na przykładzie analizy wiersza Mirona Białoszewskiego *Wywiad***

Życie tłumaczy to ciąg pasjonujących przygód i nadzwyczajnych doświadczeń, tyle że większość z nich dzieje się we wnętrzu ich głów.

Tomasz Pindel<sup>1</sup>

### **1. Wyzwania w tłumaczeniu z języka polskiego na PJM**

Pierwszym wyzwaniem, przed jakim staje tłumacz, dokonując przekładu tekstu z języka fonicznego na język migowy, jest różnica modalności obu języków [por. Kalata-Zawłocka 2019]. Jest ona zauważalna w odniesieniu

---

<sup>1</sup> Pindel 2019.

do przekładu zarówno ustnego, jak i pisemnego<sup>2</sup>. Modalność determinuje repertuar sposobów formułowania wypowiedzi i przekazywania znaczenia, środków językowych: leksykalnych i stylistycznych, a także elementów kulturowych. Jako że w centrum uwagi niniejszego artykułu nie są różnice między językami fonicznymi a migowymi, wspomnimy tylko o kilku aspektach obu języków, które mają znaczenie dla omawianego tu tematu przekładu literackiego.

W języku fonicznym, opartym na modalności audytywno-oralnej, mamy do czynienia z tekstem linearnym, w wypadku tekstu pisanego – utrwalonym graficznie, jednowymiarowym. Teksty w języku wizualno-przestrzennym są z natury ruchome, symultaniczne (wykonywane jednocześnie kilkoma artykulatorami, takimi jak: dłoń, twarz, głowa, ciało), trójwymiarowe. W procesie przekładu pisma na znaki języka migowego tłumacz ma za zadanie stworzyć ruszający się, żywy obraz, w którym relacje gramatyczne wyrażane są w przestrzeni lub za pomocą mimiki, obraz w dużej mierze ikoniczny, plastyczny, dynamiczny i płynny. Wymaga to od tłumacza umiejętności pracy ciałem, dobrej koordynacji ruchowej, zdolności różnicowania wyrazu twarzy, ale również biegłości w imitacji otaczającej rzeczywistości w sposób wizualny.

Na poziomie leksykalnym duże utrudnienie w przekładzie może stanowić niewystępowanie w języku migowym środków wyrazu artystycznego charakterystycznych dla języków fonicznych. Nie chodzi jednak wyłącznie o brak w języku migowym konkretnych odpowiedników słów polskich w dziedzinie, której dotyczy tłumaczenie<sup>3</sup>, a raczej o odmienny

<sup>2</sup> Do niedawna tłumaczenie języka migowego było uznawane za rodzaj tłumaczenia ustnego [Kopczyński, Markiewicz 1997; Pöchhacker 2004; Neuman-Solow 1981; Kellet-Bidoli 2001; Kalata-Zawłocka 2003] (ang. *signed language interpreting*), ponieważ wykazywało cechy tego rodzaju przekładu – było wykonywane na żywo, zwykle symultanicznie, pod presją czasu, ulotne. Wraz z nadejściem technologii umożliwiających rejestrację obrazu na wideo, teksty w języku migowym zaczęły być utrwalane. Co prawda na innym nośniku niż papier czy dokument elektroniczny, ale na podobnej zasadzie jak teksty pisane. Dlatego też od jakiegoś czasu badacze przekładu [Leneham 2007; Wurm 2010; Kalata-Zawłocka, Świdorska-Noworyta, w druku] mówią o tłumaczeniu pisemnym języka migowego (ang. *signed language translation*). Polega ono na przekładzie tekstu pisanego w języku fonicznym na tekst w języku migowym w postaci nagrania wideo (np. na stronach internetowych, w wideoprzewodnikach w galeriach lub muzeach) lub odwrotnie (np. w formie napisów do filmu z osobą migającą).

<sup>3</sup> Języki migowe są młode (w porównaniu z fonicznymi), a ich leksykony wciąż są na etapie tworzenia [Meier 2002].

sposób wyrażania metafory, przenośni, porównania, gry słownej, aluzji, humoru, rymu [Hummel 2025]. Dokonując przekładu na język migowy, tłumacz musi każdorazowo stworzyć rozwiązania zgodne z wizualną naturą tego języka. Wiąże się to z potrzebą dużej kreatywności, umiejętności wykorzystania ogromnego potencjału słowotwórczego języka migowego, technik pantomimicznych i wizualizacyjnych. Tłumacz musi mieć duże wycucie języka Głuchych i świadomość, które z obranych przez niego strategii przekładu pomogą mu zapewnić przekaz znaczenia oraz formy oryginału, a jednocześnie uzyskać rezultaty zrozumiałości i naturalności w języku docelowym.

Niektórych struktur leksykalno-gramatycznych obecnych w języku fonicznym nie ma w języku migowym. Języki foniczne operują strukturami właściwymi dla modalności wokalno-audytywnej, takimi jak formy bezosobowe czasownika, strona bierna, typowe dla polszczyzny deklinacje czy koniugacje, a także zdrobnienia<sup>4</sup>. Języki migowe, oparte na modalności wizualno-manualnej, tworzą charakterystyczne struktury, takie jak konstrukcje klasyfikatorowe, inkorporacja cech lub liczebników, kierunkowość czasowników czy sygnały niemanualne [Tomaszewski 2004; 2011]. Różnice te stanowią nie tylko wyzwanie, ale również inspirację dla kreatywnych rozwiązań tłumaczeniowych. W szczególności w tłumaczeniu literatury otwierają one pole do eksperymentów z formą oraz sposobami przekazywania treści i znaczeń literackich. W wypadku wyzwań natury strukturalnej z pomocą przyjdą tłumaczowi wysokie kompetencje w obu językach oraz świadomość specyficznych dla danego języka sposobów przekazywania znaczenia, w tym różnice kompozycji wypowiedzi na płaszczyznach ogół–szczegół lub eksplicytność–implicytność.

Wyzwania, jakie wizualno-przestrzenna natura języka migowego stawia tłumaczom, nie są jednak nie do pokonania. Wszak tłumaczenia na PJM wykonywane są, z dobrym skutkiem, każdego dnia, w różnych sytuacjach komunikacyjnych. Tłumacze PJM mają coraz częściej świadomość, że do wykonania dobrego przekładu, oprócz biegłości w PJM oraz umiejętności opisywania otaczającej rzeczywistości ciałem, przestrzenią i ruchem, potrzebne są również: „znajomość technik i strategii tłumaczenia, trening pamięci, znajomość zasad etyki, przygotowanie do tłumaczenia oraz szeregu innych kompetencji” [Hummel 2025: 114]. W tekstach literackich

<sup>4</sup> Występują natomiast mechanizmy gramatyczne, które realizują podobne funkcje [por. Tomaszewski 2004, 2011].

znaczenie jest często zawoalowane, wyrażone za pomocą wspomnianych już metafor czy gier słownych, ukryte za odwołaniem do innych tekstów kultury. Aby móc je adekwatnie przełożyć, tłumacz musi to znaczenie odszyfrować, odkryć, dotrzeć do niego niczym detektyw dociekający prawdy. Niezbędna jest zatem dogłębna analiza nie tylko samego tekstu, ale także i kontekstu danego dzieła literackiego, rozumienie nie tylko na poziomie poszczególnych słów, lecz też na poziomie intencji jego autora.

Dla tłumacza wiąże się to z koniecznością odczytania najgłębszych sensów i podjęcia decyzji, jak je przetłumaczyć, nie wyrażając ich wprost. Tłumacz, który nie dostrzega głębi tekstu, dokona przekładu wyłącznie na poziomie zewnętrznej warstwy znaczeniowej utworu, nie dając szansy odbiorcy na samodzielne odkrycie jego głębszych pokładów. [Hummel 2025: 115]

Możliwości nabywania i rozwijania umiejętności tłumaczenia literatury i poezji polscy tłumacze języka migowego mają jednak niewiele. Na poziomie uniwersyteckim istnieje jeden program studiów pierwszego stopnia, w ramach którego studenci zdobywają podstawowe kompetencje tłumaczenia między językiem polskim a polskim językiem migowym<sup>5</sup>. Program nie obejmuje jednak nauki przekładu literackiego. Lukę w tym zakresie wypełniają częściowo szkolenia oferowane przez Stowarzyszenie Tłumaczy Polskiego Języka Migowego (STPJM), aczkolwiek nie odbywają się one regularnie; zazwyczaj mają charakter jednorazowy. Przekład literacki w PJM był dotychczas przedmiotem dwóch wystąpień konferencyjnych<sup>6</sup>, w przygotowaniu znajduje się również artykuł poświęcony przekładowi literackiemu [Hummel 2025]. To wszystko jednak wciąż za mało, aby można mówić, że przekładem literatury polskiej na PJM zajmują się odpowiednio przygotowani tłumacze. Choć tłumaczenia dzieł literackich, zarówno prozatorskich, jak i poetyckich, wykonywane są coraz częściej,

<sup>5</sup> Są to trzyletnie studia licencjackie na kierunku lingwistyka stosowana na Wydziale Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego. Od 2020 roku oferują one możliwość wyboru PJM jako jednego ze studiowanych języków (tzw. języka C) [więcej na ten temat w: Kalata-Zawłocka, Żółty 2025].

<sup>6</sup> Referat „Przeszkody w tłumaczeniu literatury wyzwaniem dla dwojga” Anny Hummel i Agnieszki Saganowskiej, wygłoszony na konferencji jubileuszowej STPJM *Głusi i słyszący – razem w przyszłość, 28 września 2024*, oraz Anny Hummel i Aleksandry Kalaty-Zawłockiej „Protokół głośnego myślenia w tłumaczeniu literatury na polski język migowy” na konferencji *Imago Mundi i Translatio Autor, tłumacz i ich dzieło(-a?)*, 3-4 października 2024 r., Warszawa.

a ich autorami są zwykle doświadczeni i cenieni tłumacze PJM, nie sposób nie zauważyć w nich pewnych mankamentów wynikających z niezrozumienia tekstów oryginalnych czy też nieznajomości technik przekładu literackiego. Przyczyną jest, z oczywistych względów, brak przygotowania tłumaczy pod kątem literaturoznawczym<sup>7</sup>. Tymczasem, jak pisał Hejnowski [2006], aby dobrze tłumaczyć teksty literackie, tłumacz sam musi być w pewnym stopniu znawcą literatury. Każdy przekład literacki, w tym na język migowy, staje się swego rodzaju interpretacją tekstu ze względu na decyzje tłumacza dotyczące oddania w języku docelowym wszelkich środków artystycznego wyrazu, takich jak metafory, gry słowne, porównania itp. Wymóg ten stawia szczególnie tłumacza literatury w nowej roli – interpretatora oryginału. Dodatkowo w środowisku tłumaczy języka migowego wciąż obecna jest obawa przed zbytnim oddaleniem się od tekstu wyjściowego i narażeniem się na krytykę ze strony odbiorców tłumaczenia. Dlatego też głównym zarzutem, jaki można by postawić wielu istniejącym przekładom literackim w PJM, jest ich nadmierna dosłowność. W rezultacie przekłady, z którymi mamy dziś do czynienia, mogą być nie do końca zrozumiałe dla głuchych odbiorców, często nie wywołują podobnej reakcji, jak teksty pierwotne u swoich czytelników, nie wprowadzają zatem odbiorców w świat polskiej literatury zgodnie z zamierzeniami jej twórców. A przecież, jak zauważył Barańczak [2004: 33], nie ma sensu tłumaczyć „dobrej poezji na złą poezję”.

W artykule podejmujemy próbę pokazania, jak mogą przebiegać poszukiwania rozwiązań translatorskich w procesie przekładu tekstu literackiego w języku polskim na polski język migowy. Opisana w nim zostanie analiza wiersza Mirona Białoszewskiego *Wywiad*, przeprowadzona metodą protokołu głośnego myślenia (ang. *think-aloud protocol*) przez doświadczoną tłumaczkę PJM o wykształceniu polonistycznym. Wnikliwa, językoznawcza i literaturoznawcza analiza umożliwiła pogłębione zrozumienie oryginału, jego warstwy skojarzeniowej, intertekstualnej oraz niuansów językowych. Następnie zostały zaproponowane strategie tłumaczenia efektywne zarówno z punktu widzenia głuchych odbiorców przekładu, jak i autora oryginału. Omówione studium przypadku jest próbą

<sup>7</sup> W przeciwieństwie do doświadczonych tłumaczy literatury języków fonicznych, tłumacze języka migowego niejednokrotnie podejmują decyzje tłumaczeniowe na podstawie samego tekstu, pomijając kontekst biograficzny, historyczno-literacki, bez próby zgłębienia zamysłu autora. Powodem jest wspomniany brak edukacji w zakresie przekładu pisemnego i krótka tradycja tłumaczenia tekstów literatury polskiej na PJM.

zaadaptowania metody analizy stosowanej w pracy z tekstem literackim w tłumaczeniu języków fonicznych do tłumaczenia na język migowy. To tym samym przyczynek do dalszych pogłębionych badań w tym obszarze.

## 2. Protokoły głośnego myślenia

Choć rezultaty pracy tłumaczy, zwłaszcza pisemnych, są zwykle widoczne, a nawet można by powiedzieć, namacalne – w postaci przekładów książek, artykułów, filmów, reklam, ulotek medycznych, instrukcji składania mebli itd. – nietrudno nie zgodzić się z twierdzeniem zawartym w cytacie rozpoczynającym niniejszy artykuł, zgodnie z którym znacząca część tej pracy jest niewidoczna, ponieważ odbywa się w umysłach tłumaczy [por. Shreve 1995].

Operacje myślowe tłumaczy oraz proces podejmowania przez nich decyzji w trakcie wykonywania tłumaczenia od dawna stanowiły przedmiot zainteresowania badaczy przekładu [Piotrowska 2007]. Wiedza na temat tego, jakie działania mentalne tłumacza raz prowadzą do powstania tekstu równie pięknego jak oryginał, a kiedy indziej skutkują jego nieudolną kopią, była i jest niezwykle istotna z wielu powodów, szczególnie z punktu widzenia dydaktyki przekładu. Oczywiście dojść do tego, co sprawiło, że tłumacz przełożył dany tekst w ten, a nie inny sposób, można, w znacznym stopniu, na podstawie analizy tekstu przekładu: porównując tekst wyjściowy z docelowym z pewnością zauważymy pominięcia, uzupełnienia, kalki, strategie udamawiające czy egzotyzujące. Jak jednak zauważa Smith [2014], z tłumaczeniem jest jak z rozwiązywaniem równania matematycznego – właściwy wynik można uzyskać różnymi metodami. To, co najciekawsze i najcenniejsze dydaktycznie, to sam proces dochodzenia do rozwiązania, umiejętność strategicznego rozumowania, stosowania różnorodnych narzędzi do uzyskania pożądanego skutku w zależności od sytuacji.

Proces wykonywania zadania, przy jednoczesnym mówieniu o tym, o czym się wtedy myśli, zwany jest protokołem głośnego myślenia lub protokołem werbalnym (ang. *think-aloud protocol*, TAP) [Piotrowska 2007]. W wielu dziedzinach nauki wykorzystywany jest jako metoda badawcza [Stone 2009; Forestal 2011; Russell, Winston 2014; Heyerick 2021], narzędzie dydaktyczne [Russell, Winston 2014; Smith 2014; Heyerick 2021]<sup>8</sup>, a także skuteczny element ustawicznego kształcenia [Smith 2014; Taylor

<sup>8</sup> Według Kusmaul i Tirkkonen-Condit [1995] na szczególną uwagę zasługuje ich przydatność w odtwarzaniu strategii tłumaczenia zastosowanych przez tłumacza, dzięki

2017; Heyerick 2021]. W przekładoznawstwie stosowany jest zwykle do analizy „kognitywnych procesów myślowych tłumacza” jako narzędzie monitorowania procesów zachodzących w jego tzw. czarnej skrzynce [Piotrowska 2007: 80], przeważnie w odniesieniu do dwóch głównych obszarów: podejmowania decyzji i przekazywania znaczenia [Smith 2014]. W wypadku procesu decyzyjnego, na przykład w kontekście etycznym, TAP umożliwia tłumaczowi rozważenie swoich reakcji na dylematy etyczne i dotarcie do powodów podjętych w związku z nimi działań. Dlatego też taka metoda pracy chętnie używana jest w praktyce mentoringu i superwizji [Smith 2014; Heyerick 2021]. W transferze znaczenia TAP przydatny jest w procesie dokonywania samooceny – pomaga zdiagnozować, co tłumacz już wie, a czego jeszcze musi się nauczyć (co jest szczególnie ważne dla początkujących tłumaczy), i rozwija umiejętności autorefleksji. W obu tych obszarach TAP przyczynia się do wzrostu umiejętności werbalizacji własnych myśli i identyfikacji schematów myślowych [Smith 2014].

W wypadku wielu działań operacje mentalne mogą zostać w dość łatwy sposób uzewewnętrznione: wystarczy, że osoba wykonująca daną czynność zwerbalizuje poszczególne kroki swojego postępowania. Tego typu zabiegi znane są, na przykład, z programów kulinarnych, w których osoba gotująca komentuje na bieżąco kolejne punkty odtwarzanego przepisu, lub z filmów pokazujących pracę patologów sądowych, omawiających etapy przeprowadzonej sekcji zwłok. Służą wówczas przekazaniu wiedzy oraz szczegółowemu udokumentowaniu wykonanej pracy. Jednak, jeśli chodzi o tłumaczenie, jednoczesne opisywanie tego, co zachodzi w umyśle tłumacza i dokonywanie transferu odbieranych przez niego i przetwarzanych komunikatów jest fizycznie niemożliwe. Z tego względu protokół głośnego myślenia stosuje się z wyprzedzeniem w stosunku do tłumaczenia (w ramach przygotowania) bądź retrospektywnie [Smith 2014]. W badaniu przeprowadzonym na potrzeby tego artykułu TAP został wykorzystany właśnie jako metoda przygotowania do wykonania tłumaczenia pisemnego utworu literackiego z języka polskiego na polski język migowy.

---

czemu możliwe jest opracowywanie modeli skutecznego przekładu [za: Piotrowska 2007].

### 3. Badanie

#### 3.1. Metoda i procedura badawcza

Jako że analiza tekstu z użyciem TAP nie była nigdy wcześniej stosowana w badaniach nad przekładem polskiego języka migowego ani w dydaktyce tegoż, przeprowadzone badanie miało na celu wypróbowanie tej metody oraz ocenę jej skuteczności w procesie przygotowania do tłumaczenia. Protokół głośnego myślenia zastosowany w badaniu miał charakter monologiczny [Piotrowska 2007].

Na potrzeby badania wybrano utwór poetycki w języku polskim – wiersz autorstwa Mirona Białoszewskiego *Wywiad* z tomu *Oho* z 1985 roku. O wyborze tego konkretnego tekstu zdecydowało to, że w krótkim objętościowo utworze zawarty jest wiele zabiegów językowych, na przykład gier słownych, aluzji, z których słynął Miron Białoszewski, stanowi więc on swego rodzaju wyzwanie translatorskie.

Analiza przeprowadzona została przez jedną z autorek niniejszego artykułu – doświadczoną tłumaczkę polskiego języka migowego o wykształceniu polonistycznym i z zamiłowaniem do poezji. Wykonanie analizy poprzedzono instrukcją opracowaną przez Smith [2014: 133], zgodnie z którą zadaniem tłumaczki było werbalizować wszystkie myśli, które pojawiają się w jej umyśle w trakcie odczytywania na głos tekstu wiersza. Myśli te mogły dotyczyć struktury wiersza, jego treści, zrozumiałości, znaczenia, kompozycji, ale także samej analizy i potencjalnych rozwiązań trudności zauważonych w tekście czy wreszcie czynników zewnętrznych wywierających wpływ na przebieg analizy. Procesy myślowe doświadczane przez tłumaczkę miały być wyrażane swobodnie, niczym strumień świadomości, bez ograniczeń i redakcji, tzn. zdania mogły nie być pełne, skończone, mogły być przerywane wypełniaczami typu „yyy” lub „eee”, pauzami, falstartami itp. Celem było jak najwierniejsze wyartykułowanie na głos, czyli odtworzenie na zewnątrz tego, co się aktualnie dzieje w umyśle tłumaczki. Przebieg analizy zarejestrowano w postaci nagrania wideo na platformie Zoom. Czas nagrania od momentu rozpoczęcia do momentu zakończenia czytania tekstu wynosi 17 minut. Nagranie zostało poddane transkrypcji, która służyła jako materiał pomocniczy na etapie formułowania wniosków.

### 3.2. Wnioski z analizy metodą TAP

Analiza wiersza *Wywiad* przebiegała jednocześnie na trzech poziomach: głośnego czytania (intonacja, akcentowanie, pauzy), identyfikowania trudności tłumaczeniowych (skala makro i skala mikro) oraz poszukiwania potencjalnych rozwiązań tychże trudności. Tłumaczka w procesie lektury wiersza zwracała od razu uwagę na te elementy treści, intonacji, budowy wiersza, które mogą być wyzwaniem przy tłumaczeniu tekstu, a w szczególności przy tłumaczeniu na PJM. W tym artykule nie został zaprezentowany zapis TAP, a jedynie podano wnioski wynikające z analizy tego zapisu i wskazano te fragmenty tekstu, na które zwróciła uwagę tłumaczka w procesie czytania. Nie zaproponowano także gotowych rozwiązań przekładowych; raczej zaznaczono kierunki, w jakich powinno iść tłumaczenie danych fragmentów.

Miron Białoszewski

#### WYWIAD

MISTRZ MIRON

Puka? Kto? (uchyla) Aha... Chwileczkę... już

PANI GOŚĆ

Pan woli ludność czy bezludność?

MISTRZ MIRON

Trochę bez, trochę z

PANI GOŚĆ

z z z, to nie przeszkadza?

MISTRZ MIRON

jak fruwa – nie, w rurach – nie,

jak za długo siedzi – tak

PANI GOŚĆ

Tak się rozglądam, dobrze tu panu?

MISTRZ MIRON

Przeważnie... przepraszam, pani nazwisko?

PANI GOŚĆ

Na „ś”

MISTRZ MIRON

Śpiwko... Śpiaw... nie?

PANI GOŚĆ

Śmierć  
MISTRZ MIRON  
(zatkany)  
(przez sztuczne zęby)  
Ledwie wpuściłem  
myślałem, że dziennikara  
PANI GOŚĆ  
Kara  
MISTRZ MIRON  
Za co?  
PANI GOŚĆ  
Za życie  
MISTRZ MIRON  
Już?  
(pada na dobre)  
(z kieszeni MISTRZA MIRONA wysuwa się chytrze kartka)  
„Nie kaźcie mi już niczym więcej być!  
Nareszcie spokój!”

M. Białoszewski, *Oho*, Warszawa 1985.

Obserwacje tłumaczki na poziomie makro zarejestrowane w procesie analizy metodą TAP:

- 1) Kontekst biograficzny. Pierwszym momentem, przy którym zatrzymała się tłumaczka, było nazwisko autora. Tłumaczka podkreśliła konieczność zapoznania się z biografią twórcy, określenia momentu napisania utworu i uwzględnienia wpływu doświadczeń autobiograficznych, które w wypadku Białoszewskiego bywają obecne w jego twórczości, a w tym wierszu zostały wyrażone implicytnie w imieniu jednej z postaci dialogu. Utwór był pisany pod koniec życia poety (obecny w wierszu temat śmierci) w czasie, gdy Białoszewski mieszkał w wielkim bloku mieszkalnym na Saskiej Kępie w Warszawie (w wierszu wspomniane są dźwięki słyszalne z rur). Kontekst biograficzny może stać się kluczem interpretacyjnym dla analizy tekstu literackiego.
- 2) Tytuł utworu będzie wymagał od tłumacza PJM wyboru znaku migowego. Tłumacz może w tym przypadku skorzystać z tego, że formę czasownikową „robić wywiad” i znak określający wykonawcę czynności „osoba robiąca wywiad / dziennikarka” miga się w ten sam

sposób. Od decyzji tłumacza będzie zależało, czy zechce wykorzystać ten sam znak w tytule utworu i w treści wiersza, zważając na to, że w tekście oryginału nie zachodzi to podobieństwo.

- 3) Forma wiersza. Wiersz zapisany jest w formie dialogu uzupełnionego przez didaskalia. Tłumacz ma w PJM możliwość zastosować technikę *role-shiftu*, czyli skorzystać z ruchów ciała dla wskazania osoby aktualnie wypowiadającej swoją kwestię w dialogu. Metoda ta jest bardzo naturalna dla PJM i w wypadku dwojga rozmówców bardzo czytelna. Tłumacz jednak w tej sytuacji musi podjąć decyzję, w jaki sposób wprowadzi nazwy rozmówców: PANI GOŚĆ i MISTRZ MIRON: czy zaznaczy je tylko na początku, czy będzie je za każdym razem powtarzał, co już nie będzie naturalne dla języka migowego. Jednocześnie zastosowanie *role-shiftu* pozwala na wychodzenie z ról w miejscach, gdzie pojawiają się didaskalia. W ten sposób zachowana zostanie forma oryginalnego wiersza. Szczególnej uwagi tłumacza będzie wymagać pierwsza kwestia dialogowa wypowiedziana przez MISTRZA MIRONA: „Puka? Kto?”. Tłumacz musi rozstrzygnąć, czy pukanie będzie przedstawione jako wydarzenie obiektywne (informacje z poziomu didaskaliów), czy będzie zakomunikowane przez bohatera.
- 4) Kontekst intertekstualny. Tłumacz zobowiązany jest do dostrzeżenia w dialogowej formie utworu i w imionach dialogujących postaci aluzji do średniowiecznego wiersza *Rozmowa Mistrza Polikarpa ze Śmiercią*. Dostrzeżenie nawiązania uświadamia tłumaczowi groteskowy charakter utworu, który należy zauważyć w tekście i oddać w tłumaczeniu.

Na poziomie mikro w trakcie czytania tłumaczka wskazała następujące zagadnienia:

- 5) Konieczność zwrócenia uwagi na krótkie zdania, równoważniki zdań i elipsy oraz oddanie ich w tłumaczeniu.
- 6) Kontrast dyskursu filozoficznego i języka potocznego. Zdanie: „Tak się rozglądam, dobrze tu panu?”, ma charakter ontologiczny, jest pytaniem o kondycję człowieka w świecie, a nie wyłącznie o samopoczucie MISTRZA MIRONA w jego mieszkaniu. I tak też powinno zostać przetłumaczone – tłumacz powinien zastosować w PJM szerszy plan i unikać znaków migowych określających wskazanie konkretnego miejsca, na przykład pokoju czy mieszkania. Jednocześnie w wielu innych miejscach wiersza tłumacz napotyka język potoczny – szczególnie w wypowiedziach MISTRZA MIRONA:

„Aha... Chwileczkę... już” czy „Ledwie wpuściłem / myślałem, że dziennikara”.

- 7) Gry słowne. W początkowych słowach rozmowy PANI GOŚĆ i MISTRZA MIRONA pojawiają się wielowymiarowe gry słowne: cząstka „bez” z wyrazu *bezludność* przekształca się w kolejnym wersie w przyimek *bez* zestawiony z przyimkiem *z*, aby w kolejnej linijce stać się wyrazem dźwiękonaśladowczym „z z z”. W ostatniej natomiast cząstka „z” ponownie staje się domyślnie przyimkiem oznaczającym długie siedzenie „z kimś”.

PANI GOŚĆ

Pan woli ludność czy bezludność?

MISTRZ MIRON

Trochę bez, trochę z

PANI GOŚĆ

z z z, to nie przeszkadza?

MISTRZ MIRON

jak fruwa – nie, w rurach – nie,

jak za długo siedzi – tak

Tłumacz powinien rozpocząć poszukiwania znaku migowego o takim kształcie, który jednocześnie będzie można wykorzystać do pokazania przynależności do kategorii „ludności” i „bezludności”, dźwięku w powietrzu i w rurach, a także bycia razem / siedzenia z kimś. Rezultatem takich poszukiwań może być układ dłoni właściwy dla znaku „należeć”, którym można zaznaczyć pytanie PANI GOŚĆ o przynależność do „ludności” lub „bezludności”, tym samym układem dłoni w innej konfiguracji można pokazać dźwięk rozchodzący się w powietrzu (poziomo) i w rurach (pionowo), a na koniec wykorzystać go jako znak obrazujący patrzenie sobie w oczy dwóch osób.

Kolejnym przykładem gry słownej jest zastosowane w wyrazach „dziennikara” i „kara” podobieństwo. To jedyna para wyrazów, która się rymuje, co dodatkowo podkreśla zamysł autora. W toku analizy tłumaczka zauważyła, że zgrubienie „dziennikara” łatwo przeoczyć, bo w sposób naturalny nasuwa się częściej używany wyraz „dziennikarka”. Gdy tłumacz dostrzeże związek między tymi wyrazami, będzie poszukiwał takiego układu dłoni, którym może pokazać oba te znaki. Korzystanie z analogii układu dłoni, powtarzającego się ruchu lub powtórzonej lokalizacji prezentowania znaku to swoiste sposoby tworzenia rymu w PJM.

W utworze pojawia się jeszcze jedna gra słowna, wyróżniająca się tym, że bazuje na warstwie dźwiękowej języka polskiego:

MISTRZ MIRON

Przeważnie... przepraszam, pani nazwisko?

PANI GOŚĆ

Na „ś”

MISTRZ MIRON

Śpiwko... Śpiaw... nie?

PANI GOŚĆ

Śmierć

W sposób dosłowny tłumacz mógłby przetłumaczyć ten fragment, korzystając z alfabetu palcowego i dokonując kalki przytoczonych nazw własnych z języka polskiego. Jest to wybór nie tyle nienaturalny dla języka migowego, ile przede wszystkim pozbawiający ten fragment śmieszności wynikającej z zestawienia dość groteskowych nazwisk Śpiwko i Śpiaw ze Śmierć. Tłumacz powinien więc dokonać adaptacji kulturowej i zamienić grę językową opartą na warstwie dźwiękowej języka polskiego – na wizualną. PANI GOŚĆ, zamiast mówić, na jaką literę ma nazwisko, mogłaby pokazać, jakim kształtem dłoni miga się jej znak (kształt litery „B”). MISTRZ MIRON mógłby tym znakiem zamigać dwa rzeczowniki pospolite w poszukiwaniu znaku imiennego swojej rozmówczyni, zanim ta pokaże mu właściwy znak migowy „śmierć”.

### 3.3. Ograniczenia badania

Protokoły głośnego myślenia od lat z powodzeniem stosowane są w badaniach przekładoznawczych [Smith 2014]. Biorąc pod uwagę, że bezpośrednia obserwacja ludzkiego umysłu podczas wykonywania przezeń pracy jest niemożliwa, wielu badaczy [Bernardini 1999; Cronin 2005] uznaje je za stosunkowo skuteczną metodę choćby pośredniego dotarcia do procesów mentalnych tłumacza dotyczących trudności przekładowych i dochodzenia do ich rozwiązań, podejmowanych decyzji i stosowanych strategii oraz ich motywacji. Ma ona szczególną wartość dla początkujących tłumaczy, a jej wykorzystywanie w procesie przygotowania do tłumaczenia bądź autorefleksji jest mało wymagające i intuicyjne.

Niemniej należy pamiętać, że wykorzystanie metody protokołu głośnego myślenia podlega pewnym ograniczeniom. TAP może się, na

przykład, okazać mniej skuteczny czy wręcz niewykonalny w przypadku osób o usposobieniu introwertycznym. Efektywność TAP jest w znacznym stopniu uzależniona od umiejętności werbalizacji myśli osoby wykonującej zadanie. Właściwe zastosowanie tej metody może zatem wymagać pewnej wprawy [Smith 2014]. Jak już wspomniano, protokołu głośnego myślenia nie można wykorzystać w trakcie wykonywania zadania wymagającego dużego wysiłku umysłowego i werbalizacji, z jakim mamy do czynienia w ramach tłumaczenia ustnego [Branch 2000]. Wreszcie, nie można wykluczyć, że głośna artykulacja własnych myśli nie pozostanie bez wpływu na przebieg samego procesu wykonywania zadania [Toury 1995; Li 2004].

W badaniu wykonanym na potrzeby niniejszego artykułu uczestniczyła tylko jedna tłumaczka PJM. Nie można zatem przyjmować, że zaproponowany sposób przeprowadzania analizy wiersza będącego przedmiotem badania, dochodzenie do pogłębionego zrozumienia zawartych w nim znaczeń, a także poszukiwanie rozwiązań zidentyfikowanych trudności przekładowych wyczerpują możliwości pracy z tekstem oryginalnym. Badanie należy potraktować jako pierwszą próbę zastosowania protokołu głośnego myślenia w procesie przygotowania do tłumaczenia i punkt wyjścia do dalszych badań z użyciem tej metody.

W związku z tym, że badanie z użyciem protokołu głośnego myślenia było przeprowadzane przez obie autorki po raz pierwszy, sposób opisywania dokonanych obserwacji jest nieco intuicyjny i prawdopodobnie będzie wymagał dopracowania w przyszłości.

#### **4. Wnioski**

Mimo iż protokołu głośnego myślenia nie można uznać za idealną metodę, pozwalającą na pełne zbadanie operacji mentalnych tłumacza w trakcie wykonywania przekładu (ani za panaceum na wszystkie możliwe wyzwania, przed którymi stają tłumacze [Smith 2014: 140]), okazał się on niezwykle skutecznym narzędziem analizy tekstu wyjściowego, przeprowadzanej w procesie przygotowania do tłumaczenia.

Samo odczytywanie tekstu na głos, zwłaszcza na początku, było nie do końca komfortowe dla tłumaczki dokonującej analizy. Jak przyznała po wykonaniu analizy, nie była do tego przyzwyczajona, gdyż zwykle zapoznaje się z tekstem, czytając go w ciszy. Jednakowoż takie działanie okazało się mieć wiele zalet. Tłumaczka poczuła, że użycie głosu „wymusiło” na niej odczytanie imienia i nazwiska autora utworu – czynność,

której mogłaby zaniechać przy czytaniu bezgłośnym. To z kolei wywołało u niej potrzebę zapoznania się z kontekstem biograficznym poety. Ułatwiło też zwrócenie uwagi na tytuł jako klucz interpretacyjny wiersza.

W dalszej kolejności słuchanie własnego głosu – intonacji, melodii, tempa – pozwoliło jej na wychwycenie nastroju wiersza, na dostrzeżenie w nim dychotomii: wesołkowaty rozmówca – poważna śmierć. Czytanie na głos, jako że jest wolniejsze niż gdy jedynie przebiegamy po tekście wzrokiem, pomaga bardziej skupić się na odczytywanych słowach i zauważać więcej, na przykład ich nietypowe formy, jak w przypadku rzeczownika „dziennikara”. Dodatkowo uświadamia brzmienie tekstu i poszczególnych wyrazów: dziennikara–kara (rym), z z z (dźwięk bzyczenia). Na poziomie bardziej ogólnym głośne czytanie wymusza organizację procesów myślowych, tzn. skupianie się na fragmencie tekstu odczytywanym w danym momencie, co pozwala uniknąć chaotycznych myśli.

Świadomość specyfiki bądź ograniczeń języka docelowego zwiększyła czujność na potencjalne trudności przekładowe. Czytając na głos tekst wiersza, tłumaczka automatycznie zatrzymywała się w miejscach, w których na pierwszy plan wysuwała się modalność języka polskiego (na przykład gra słowna oparta na poszukiwaniu nazwiska zaczynającego się na literę „Ś”), a wraz z nią rozwiązania wymagające od tłumacza adaptacji rozwiązań do modalności PJM.

Zapisanie trudności dostrzeżonych w tekście przed znalezieniem rozwiązań na etapie czytania i analizy (tłumaczka robiła zapiski na marginesie tekstu, podkreślała jego fragmenty, zakreślała poszczególne słowa lub frazy) może się okazać bardzo przydatne jako swego rodzaju lista kontrolna – dzięki niej żadna z trudności nie zostanie przeoczona na etapie tłumaczenia.

Podsumowując, na podstawie spostrzeżeń dokonanych w toku przeprowadzonego badania można przyjąć, że protokół głośnego myślenia jest skuteczną metodą analizy tekstu wyjściowego w procesie przygotowywania się do wykonania jego przekładu pisemnego. Zwiększa czujność na trudności tłumaczeniowe i w znaczący sposób wspiera proces radzenia sobie z nimi. Autorki artykułu mają nadzieję, że ich badanie przyczyni się nie tylko do spopularyzowania protokołu głośnego myślenia jako stałego elementu praktyki zawodowej tłumaczy PJM, ale również do zwiększenia świadomości wyzwań związanych z tłumaczeniem literackim.

## Bibliografia

- Bernardini, S. (1999), „Using Think-aloud Protocols to Investigate the Translation Process: Methodological Aspects”, [w:] John N. Williams, red. *RCEAL Working Papers in English and Applied Linguistics*, 6, University of Cambridge, Cambridge.
- Branch, J.L. (2000), „The Trouble with Think Alouds: Generating Data Using Concurrent Verbal Protocols”, *Proceedings of the Annual Conference of CAIS / Actes du congrès annuel de l'ACSI*. <https://doi.org/10.29173/cais8>.
- Cronin, M. (2005), „Deschooling Translation. Beginning of Century Reflections on Teaching Translation and Interpreting”, [w:] Martha Tennent, red. *Training for the New Millennium*. John Benjamins, Amsterdam–Philadelphia.
- Forestal, E. (2011), *Deaf Interpreters: Exploring Their Processes of Interpreting*. Niepublikowana praca doktorska, Capella University, Minneapolis.
- Hejwowski, K. (2006), *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Heyerick, I. (2021), *A Descriptive Study of Linguistic Interpreting Strategies Used by Flemish Sign Language (VGT) Interpreters: Understanding the What, How and Why*. Niepublikowana praca doktorska, KU Leuven.
- Hummel, A. (2025), „Literatura niczym fizyka kwantowa, czyli o wszechświecie tłumaczenia literatury i poezji polskiej na język migowy”, [w:] Aleksandra Kalata-Zawłocka, red. *Przekład PJM dla początkujących, w teorii i praktyce*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Kalata-Zawłocka, A. (2003), „Tłumacz w świecie ciszy – wokół zagadnień dotyczących tłumaczenia migowego”, *Lingua Legis*. 11: 19-30.
- Kalata-Zawłocka, A. (2019), „Dlaczego tłumaczom języka migowego łatwiej tłumaczy się z języka A na język B?”, *Między Oryginałem a Przekładem*. 1(43): 97-117. <https://doi.org/10.12797/MOaP.25.2019.43.06>.
- Kalata-Zawłocka, A., Żółty, L. (2025), „Porównanie programów studiów wyższych kształcących tłumaczy języków migowych w krajach UE i EFTA”, [w:] Aleksandra Kalata-Zawłocka, red. *Przekład PJM dla początkujących, w teorii i praktyce*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Kalata-Zawłocka, A., Świdzka-Noworyta, R. (w druku), „Signed Language Translation in Poland: New Possibilities, New Challenges, New Demands”, [w:] Anne Beinchet, Katarzyna Czarnocka, Alicia Rita Rueda-Acedo, red. *Fostering Inclusion Across Countries Through Community Translation and Interpreting*, Palgrave MacMillan.

- Kellet-Bidoli, C.J. (2001), „Spoken-language and Signed-language Interpretation: Are They Really So Different?”, [w:] Giuliana Garzone, Maurizio Viezzi, red. *Interpreting in the 21<sup>st</sup> Century: Challenges and Opportunities*, John Benjamins, Amsterdam–Philadelphia.
- Kopczyński, A., Markiewicz, A. (1997), „Conference Text Types in Poland and the Teaching of Interpretation”, [w:] Eberhard Fleischmann, Wladimir Kutz, Peter A. Schmitt, red. *Translationsdidaktik: Grundfragen der Übersetzungswissenschaft*, Gunter Narr Verlag, Tübingen.
- Leneham, M. (2007), „Exploring Power & Ethnocentrism in Sign Language Translation”, *Babel*. 41(3): 4-12.
- Li, D. (2004), „Trustworthiness of Think-aloud Protocols in the Study of Translation Processes”, *International Journal of Applied Linguistics*. 14(3): 301-313.
- Meier, R.P. (2002) „Why Different, Why the Same? Explaining Effects and Non-effects of Modality upon Linguistic Structure in Sign and Speech”, [w:] Richard P. Meier, Kearsy Cormier, David Quinto-Pozos, red. *Modality and Structure in Signed and Spoken Languages*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Neumann-Solow, S. (1981), *Sign Language Interpreting: A Basic Resource Book*, National Association of the Deaf, Silver Spring.
- Pindel, T. (2019), *W głowie tłumaczy*, Instytut Kultury Miejskiej, Gdańsk.
- Piotrowska, M. (2007), *Proces decyzyjny tłumacza. Podstawy metodologii nauczania przekładu pisemnego*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków.
- Pöchhacker, F. (2004), *Introducing Interpreting Studies*, Routledge, Abingdon–Oxon.
- Russell, D., Winston, B. (2014), „Tapping into the Interpreting Process: Using Participant Reports to Inform the Interpreting Process in Educational Settings”, *The International Journal for Translation & Interpreting Research*. 6: 102-121.
- Shreve, G.M. (1995), „Prescription and Description in Translation Teaching”, [w:] Donald C. Kiraly, *Pathways to Translation. Pedagogy and Process*, The Kent State University Press, Kent–Ohio–London.
- Smith, A. (2014), „Think Aloud Protocols: Viable for Teaching, Learning, and Professional Development in Interpreting”, *Translation & Interpreting: The International Journal of Translation and Interpreting Research*. 6(1): 128-143.
- Stone, C. (2009), *Toward a Deaf Translation Norm*, Gallaudet University Press, Washington, DC.
- Taylor, M. (2017), „Sign Language Interpreting: The Benefits of Think Aloud Protocols” [Conference Presentation], YouTube, <https://youtu.be/ifG7SMFHzUE>.

- Tomaszewski, P. (2004), „Polski Język Migowy (PJM) – mity i fakty”, *Poradnik Językowy*, 6: 59-72.
- Tomaszewski, P. (2011), „Lingwistyczny opis struktury polskiego języka migowego”, [w:] Ida Kurcz, Hanna Okuniewska, red. *Język jako przedmiot badań psychologicznych. Psycholingwistyka ogólna i neurolingwistyka*, Wydawnictwo Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej „Academica”, Warszawa.
- Toury, G. (1995), *Descriptive Translation Studies and Beyond*, John Benjamins, Amsterdam–Philadelphia.
- Wurm, S. (2010), *Translation Across Modalities: The Practice of Translating Written Text into Recorded Signed Language: An Ethnographic Case Study*. Niepublikowana praca doktorska, Heriot-Watt University, Edinburgh.

### STRESZCZENIE

W tym tekście podejmujemy próbę pokazania, jak mogą przebiegać poszukiwania rozwiązań translatorskich w procesie przekładu tekstu literackiego z języka polskiego na polski język migowy (PJM) na przykładzie wiersza Mirona Białoszewskiego *Wywiad*. Na potrzeby analizy utworu została wykorzystana metoda protokołu głośnego myślenia (ang. *think aloud protocol*, TAP), która umożliwiła śledzenie procesów myślowych oraz trudności dostrzeganych przez tłumaczkę PJM. Zastosowanie tej metody ułatwiło pogłębione zrozumienie oryginału, jego warstwy skojarzeniowej, intertekstualnej oraz niuansów językowych. Przeprowadzona analiza pozwala uznać protokół głośnego myślenia nie tylko za skuteczną metodę poznawania procesów myślowych tłumacza; pokazuje również, że tego typu praca z tekstem powinna stanowić stały element procesu przygotowywania się tłumacza do wykonania pisemnego tłumaczenia języka migowego.

**SŁOWA KLUCZOWE:** protokół głośnego myślenia, TAP, analiza tekstu, tłumaczenie języka migowego, polski język migowy, tłumaczenie literackie

### ABSTRACT

#### **Think aloud protocol in translating literature into Polish Sign Language (PJM)**

This text attempts to demonstrate how the search for translation solutions can unfold in the process of translating a literary text from Polish into Polish Sign Language (PJM), on the example of the poem “Wywiad”

(“Interview”) by Miron Białoszewski. For the purposes of the analysis of the poem, the think-aloud protocol (TAP) method was employed, which allowed for the tracking of the cognitive processes and difficulties encountered by the PJM translator. Using this method served to facilitate a deeper understanding of the original poem, including its associative, intertextual layers, and linguistic nuances. The conducted analysis allows to recognize the think-aloud protocol not only as an effective method for understanding the translator’s cognitive processes but also confirms that this type of work with the text should be an integral part of the translator’s preparation process for performing signed language translation.

**KEYWORDS:** think aloud protocol, TAP, text analysis, signed language, translation/interpreting, Polish Sign Language, literary translation